№ 260. w Niedzielę dnia 6. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Konstantynopol, d. 24. Października. — Floty połączone zarzuciły kotwice pod Lampsakiem zwanym także Lamaki, nad brzegiem azyatyckim poniżéj Czartaku przy ujściu Bodanu do Dardanelów i przy wejściu na morze Marmora. W Pera zaszły rozruchy pomiędzy wychodźcami. Urzędnicy kancelaryi rosyjskiéj udali się statkiem par. »Lloydu« do Odessy. Rosyjskich poddanych oddano pod opiekę poselstwa austryackiego. Rozkaz do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich, jeżeli się nie rozpoczęły, odszedł do Omera baszy. Oczekiwano tu francuzkich oficerów, tudzież widziano w Szumli oficerów angielskich. Namik basza jedzie do Paryża i Londynu w nadzwyczajnéj misyi.

Smyrna, dn. 25. Października. — Ces. ros. konsul jeneralny złożył swoje urzędowanie.

Ces. aust. okręty wojenne »Nowara« »Hussar« i »Artemizya« zawinęły do naszego portu.

— Urzędowa Wiener Zeitung donosi: książe Stirbey przybył na dn. 31. Października z swoim synem do Hermanstadu w siedmiogrodzkiém i jedzie na Szolnok do Wiednia.

Berlin, d. 5. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać prezesowi izby handlowéj Leopoldowi Scheibler w Akwizgranie tytuł radzcy handlowego.

Berlin, d. 4. Listopada. — Pan prezes ministerstwa oświadczył komitetowi, który się zawiązał w celu złożenia mu hołdu uwielbienia na dniu 19go Grudnia, że daleko miléjby mu było, żeby z tą manifestacyą nie wystąpiono. Z tego powodu zapewne się komitet ów rozwiąże.

— Królewska fabryka porcelany rocznie wyrabia za 115,000 talarów porcelany białéj, malowanéj i złoconéj. Czystego zysku przynosi 10,000 tal. Pośledniejsze gatunki wyrabia także za 70,000 tal. i zarabia czysto 6000 talarów. Oprócz tego istnie tu prywatna fabryka porcelany i równie świetne robi interesa.

— Król Jmość wyjechał d. 3. b. m. z Poczdamu na kolei żelaznéj do Zehlendorf na polowanie w Grunewaldzie. Naj. Pani tamże wyjechała. Po ukończoném polowaniu wrócą najdostojniejsze osoby do Charlotenburga i do jutra tam zabawią.

— Według najświeższych wiadomości, które odbieramy z Turcyi, potwierdza się fakt, że Turcy zaczepnie działają pod Izakczą i Kalafatem. Nie bardzo się tu pocieszają nadzieją utrzymania pokoju, jakkolwiek dzienniki francuzkie i angielskie bardzo pięknie dowodzą, że droga do pokoju jest utorowaną.

— Naj. Pan zaszczycił wczora wieczorem bytnością swoją ces. austr. feldzeugmeistra Hess w British hotelu i zabawił u niego przez półtory godziny. Feldzeugmeister Hess wraca w tych dniach do Wiednia.

Królestwo polskie.

Warszawa, 2. List. Feldmarszałek ks. warszawski hr. Paszkiewicz Erywański, namiestnik królestwa, onegdaj w nocy powrócił do Warszawy wraz z małonką swoją.

Rosyjsko-polscy starozakonni, zamieszkali w Palestynie, przysłali feldmarszałkowi ks. warszawskiemu namiestnikowi królestwa, allegoryczne pismo w języku hebrajskim, drukowane na pargaminie w Jerozolimie, a to z powodu odbytych zaślubin syna jego książęcéj mości, Teodora księcia warszawskiego hr. Paszkiewicza Erywańskiego, pułkownika gwardii, fligel-adjutanta J. C. mości z hrabianką Ireną Woroncow-Daszkow, panną honorową naj. pani. (R. Inw:).

Francya.

Paryż, 1. Listopada. — Monitor zamieszcza dziś nominacyą jen. Baraguay d'Hilliersa, wiceprezesa senatu, na posła przy wysokiéj porcie, w miejsce de la Coura, którego odwołano. Jenerał więcéj żołnierz, niż dyplomata, należy do jenerałów afrykańskich i przed 2. Grudnia był naczelnym wodzem armii paryzkiéj, był także przez długi czas naczelnym wodzem armii francuzkiéj w Rzymie. Jeszcze Paryża nie opuścił, dopiero jutro wyjedzie. Wczoraj miał posłuchanie u cesarza. W jego orszaku znajdować się będą oficerowie wszystkiéj broni. Siècle powiada, że to są oficerowie, których wyraźnie Francya wysłać nie chciała na żądanie Turcyi, ale ich wiezie pod pretekstem poselstwa.

— Kardynał arcybiskup lioński przesłał posłowi hiszpańskiemu dla biednych w Halicyi 6500 fr. Przesyłka przesyła jego wynosiła 20,000 fr.

— Dziś wieczorem i jutro rano nie wyjdą dzienniki według zwyczaju. Równie dzienniki po departamentach donoszą, że obchodzić będą dzisiajszy dzień uroczyście.

— Angielski okręt »Tury opuścił dnia 28. Października Marsylią, otrzymawszy z Londynu depesze do lorda Redclifa.

— »Tabor« okręt parowy, zbudowany według nowego systematu odbył pierwszą swą podróż do Konstantynopola z Marsylii w dniach 5.

— Dziś rano upowszechniła się tu wiadomość, że 30,000 Turków prreprawiło się przez Dunaj. Depesza prywatna donosi o tem z Wiednia. Zarazem zaręczają, że rząd wczoraj bardzo ważne otrzymał depesze. Zdziwiono się nie pomału, że dzisiajszy Monitor głębokie zachowuje milczenie i tylko zamieszcza nominacyą jenerała Baraguay d'Hilliersa na posła do Turcyi. Nominacya ta chociaż o niéj od kilku dni wiedziano, nie małe uczyniła wrażenie. Z tego dopatruje wielu, że Francya postanowiła odtąd działać energiczniéj. Stanowisko przecie tutajszego rządu zawisło od wystąpienia Anglii. Chociaż urzędowe dzienniki wciąż prawią o wielkiéj przyjaźni i jedności między Anglią i Francyą, jednakowoż uczucia prawdziwe gabinetu angielskiego nie widzą się tu jasne. Lorda Aberdeena całkiem podbił sobie król Belgów i nim kieruje i obawiają się, aby zięć Ludwika Filipa nie wypłatał figla Ludwikowi Napoleonowi. Z tego powodu mają się we Francyi na baczności i unikają wszystkiego, coby mogło zakłócić stosunki przyjacielskie między Anglią i Francyą. Z tego też źródła płyną owe dążności pokojowe Francyi. Nie chcą stanąć naprzeciw całéj Europie na przypadek, jeżeli Anglia nagły zwrot uczyni ku północy, czyli innemi słowy, jeżeli wnijdzie w tradycyjne sprzymierze z Rosyą.

— W ministerstwie spraw wewnętrznych znów znajdują zmiany. Mówią, że bióro prassy oddzielonem zostanie, od biura powszechnego bezpieczeństwa i otrzyma nową dyrekcyą odrębną. Latour Dumoulin powróciłby na to miejsce, bo wciąż go ceni sobie cesarz.

— Wszystkie wieczorne dzienniki paryzkie tchną pokojem dzisiaj. Prawią o projektach, notach pokojowych, za pomocą których dyplomacya stara się o pokój pomiędzy spór wiodącemi mocarstwami. Ze wszystkich tych not i projektów, jeden głównie zwraca na siebie uwagę. Jest to też, o którym wspominają Debaty i zgadza się zupełnie z depeszą ogłoszoną w Monitorze, który umieścił wiadomość z Konstantynopola, z dnia 22. Października (obacz pod Turcyą Debaty). Naprzeciw tym nadziejom występuje nominacya jenerała Baraguay d'Hilliersa, o któréj dzisiaj Monitor donosi. Jego odjazd jest pewny, a według rozmów między senatorami, będzie to nowy Menżykow w Konstantynopolu. Czynimy przecie dla przestrogi uwagę, że jenerał ten przy całéj energii jest sobie żartobliwym, a wszystkie jego żarty któż policzy za dobrą monetę. Wczoraj powiedział do jednego senatora, mówiąc o sprawie wschodniéj w r. 1840: lord Palmerston przepędził króla L. Filipa przez uszko od igły. My teraz poprosimy cara do podobnéj drogi, chociaż jest grubszy niż L. Filip.

List w Debatach i artykuł Timesa bardzo pocieszył spekulantów grających na giełdzie na podwyższenie kursu papierów i spodziewano się, że jutro pójdą znacznie w górę papiery. Rentę sprzedawano na bulewarach nawet po 73. 50. i 73. 60. Radość atoli nie długo trwała, bo ajenci urzędowi spekulowali dziś na spadanie papierów. Jakoż się nie pomylili, bo wkrótce upowszechniła się wieść, że 30,000 Turków przeprawiło się przez Dunaj.

— Właściciela dziennika Patrie, pana Delamarne powołano do prefekta policyi, w skutek zebranego u niego towarzystwa na wieczorze, gdzie się zapytywano stolików o bardzo niebezpieczne rzeczy i odbierano od nich jeszcze niebezpieczniejsze odpowiedzi dla rządu teraźniejszego. Prefekt policyi radził na seryo panu Delamarre, ażeby o inne przedmioty pozwalał zapytywać duchów.

(*Kor. Cz.*) Paryż, d. 24. Października. — Aresztowania jeszcze nieustały. Onegdaj przedsiębrano je w Sanmur i Angers. Pogłoski o powieszeniu się p. Delescluse w więzieniu były fałszywe. Za p. Delescluse wstawił się do p. Abatucci ministra sprawiedliwości, p. Taschereau, dawny przyjaciel, dawny kolega towarzystwa *Aide toi et le ciel t'aidera* i partyi O. Barrota. P. Taschereau prosił aby jego przyjaciel był wypuszczony na wolność za kaucyą, jak p. Goudchaux, lecz p. Abatucci odpowiedział, że p. Goudchaux był niewinnym, kiedy p. Delesclse był bardzo winnym. Zapewne skończy się na tém, że p. Delescluse, przy

którym znaleziono listy Ledru Rollina, i p. Marchail, ex-prefekt departamentu Indre et Loire zostaną posłani do Kajenny. P. Goudchaux, zrażony aresztowaniem, nie chce już trudnić się zbieraniem funduszów i rozdawaniem ich tak emigrantom jak familiom emigranckim pozostałym we Francyi. P. Goudchaux był bardzo gorliwym w tém dziele, które obchodziło około 700 familii. Zbierane przez niego składki wynosiły rocznie do 60,000 fr. W skutek agitacyi republikanckiéj, któréj niektórzy dają kolor spisku europejskiego, internatury stają się coraz liczniejszemi. Rodaktorowie dziennika Phare de la Loire zostali wypuszczeni na wolność i dziennik ten znowu wychodzi. Republikanie gotują się zrobić nową manifestacyą za pomocą zbierania składek na pomnik dla Franciszka Arago. Sądząc po rozmowach toczących się w Paryżu i z powodu aresztowań republikanckich, można być pewnym, że zachody republikanów nie otrzymają żadnego skutku. W dzisiejszéj Francyi tylko rewolucya wojskowa byłaby podobną, a ta nie wzbudza dotąd nadziei nawet w nieprzyjaciołach lubiących się karmić nadzieją. Rząd przyciąga do siebie jeden po drugim, jeżeli nie ludzi stałego przekonania, to *habiles.* P. Delbeque, orleanista i powiernik Guizota, stał się bonapartystą. Rząd ma go przedstawić w jednym z departamentów północnych, na kandydata do deputacyi. P. Delbeque jest obecnie wice dyrektorem drogi żelaznéj północnéj.

Wczoraj, tłumy ciekawych czytały afisze donoszące, iż z rozkazu prefekta policyi chleb niema odtąd być sprzedawany bochenkami lecz funtami. Rozkaz prefekta był dobrze przyjęty przez biednych konsumentów. Cesarz wydał także dekret na mocy którego wieśniacy mogą tego roku paść darmo nierogaciznę w lasach cesarskich. Cena zboża podwyższyła się przeszłego tygodnia z przyczyny deszczów, które nie pozwalały robić zasiewów, a dla wstrzymania których, duchowieństwo nakazało modlitwy. Wczoraj deszcze ustały i zawitał piękny czas jesienny. Jeżeli pogoda przeciągnie się, ceny zboża zapewnie spadną. Przywozy zboża przez Havre, Nantes i Marsylią są ogromne i daleko większe niż były r. 1816. Żywność Francyi jest dostatecznie obmyślaną, ale pienią dze z Francyi wychodzą. To sprawiło, że minister finansów zmuszony został podwyższyć procent bonów skarbowych do 4½. Podwyższenie procentu sprowadzi do skarbu więcéj pieniędzy, a skarb bardzo ich potrzebuje.

Według dzisiejszych pogłosek, cesarzowa ma niebyć przy nadziei. Ma ona nie jeździć konno dla tego, że od doznanego wypadku, ma być ciągle słabą. Zabawy w Compiègne zamieniają się w tragedyą. Panowie Fould i Delarue byli zrzuceni z koni przez ściganego jelenia i mało co nie byli przez niego zabici. Pani Thayer o któréj złamaniu nogi doniosłem, nie jest Amedeuszową tojest senatorową, lecz Edwardową, żoną dyrektora poczty, w dniach czerwcowych mocno był rannym. Ścigany jeleń wpadł na jéj konia i z nią go powalił. Jeleń mało co nie rzucił się także na powóz cesarzowéj. Mówią iż w dzień imienin cesarzowéj, cesarz zdejmie z dzienników ciążące na nich ostrzeżenia, a ostrzeżenia te są liczne. W tych dniach Conciliateur du Tarn odebrał drugie ostrzeżenie. L'Union, w interesie swych legitymistowskich kolegów, oczekuje z niecierpliwością imienin cesarzowéj. Cesarstwo opuszczą Compiègne d. 27. b. m.

Napoleon I. wyznaczył był dla familii Beauharnais 60,000 fr. dotacyi, która r. 1815. była utrzymaną i która w główniéj części przeszła potém na familią Leuchtenbergską. Dziś jest kwestya umorzenia téj dotacyi z powodu, iż ją pobierają niefrancuzcy książęta.

Anglia.

Londyn, 1. Listopada. — Times dziś nie tak kategorycznie przemawia, jak wczora. Powód zapewne ukryty jest w najnowszych telegraficznych wiadomościach i sprawozdaniach. Chronicle donosi, że według prywatnéj depeszy z Temeswaru, 26,000 Turków przeszło Dunaj pod Kalafat, a na inném miejscu 52,000. Daily News domyśla się, że Omer basza wytłumaczy sobie rozkaz z Konstantynopola nadesłany, względem zawieszenia broni, w miarę tego czy rozkaz nadejdzie przed czy po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, jako wódz naczelny, a nie jako dyplomata, który brzydzi się bronią. Życzenie jest naturalnie ojcem myśli, bo Daily News, Advertiser i Herald wietrzą wszędzie zdradę i matactwa. Daily News mówi: kiedy sułtana coraz bardziéj kształcą lord Stratford i pan de la Cour na chrześcijanina i tenże nadstawia lewy policzek, kiedy Rossyanin daje mu w prawy, kiedy obronę swoją z dnia na dzień odwlacza, cóż słyszymy o przeciwniku? O to codzień zgromadza nowe wojska, skupia je na prawym brzegu Prutu. Za każdy dzień przewłoki, przybywają mu tysiące nieprzyjaciół. Lord Stratford i inni dyplomaci wstrzymują sułtana za obie ręce i przytrzymują go tak długo, aż car powie dosyć, bo mieć będzie trzykrotne z tego powodu korzyści. Chociaż prawią o nowéj szczęśliwie wynalezionéj nocie, nic w niéj przecie nieznajdujemy, coby domyślać się kazało, że Rossyanie wyniosą się z księstw naddunajskich. O tém wynalazek ani słowa nie wspomina. Advertiser wie z dobrego źródła, że wszyscy członkowie gabinetu koalicyjnego podzielają przekonanie, iż armia rossyjska w księstwach naddunajskich niewytrzyma natarcia tureckiego i tylko z uczucia delikatnego względem honoru broni rossyjskiéj stara się gabinet o przedłużenie do wiosny wojny, gdzie nierówność sił ze strony tureckiéj dopiero się pokaże. Przytém gabinet ma tę bezczelność, iż siebie nazywa szczerym przyjacielem porty. Poza kulisy dyplomacyi pozwala Chronicle nam wejrzeć nieco i mówi: niektóre dzienniki wystawiają sobie, że warunkowy rozkaz sułtana do zawieszenia broni wyszedł na wniosek z Petersburga lub Wiednia. To jest błędem. Projekt do zgody wyszedł z łona dyplomacyi francuskiej i angielskiéj i oddany został porcie do osądzenia i przyjęcia. Jeżeli warunki spodobają się porcie, natenczas będą przedłożone carowi i popierane przez cały wpływ sprzymierzeńców porty i przez głos całéj Europy. Punktów téj nowéj propozycyi podać niemożemy, zanim skutek swój odniosą. Pewną jest rzeczą, że żaden plan niebędzie przedłożony rossyjskiemu carowi, jeże nienabędzie sankcyi porty. Jeżeli główne punkta zostaną przyjęte, natenczas w miarę okoliczności znajdzie się do nich forma. Łatwość z jaką się porta dała nakłonić do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich, jest tym godniejszym dowodem zamiłowania przez nią pokoju, kiedy powszechnie sądzą, że każda odwłoka musi przynieść korzyść Rossyanom, ponieważ ich posiłki jeszcze nienadeszły. Postanowienie sułtana dowodzi wiele rozumu i skłonności do »gody, bo żadna zmiana w przeciągu czternastu dni zaszła pomiędzy armiami nie byłaby tyle ważną przy stanowczém zerwaniu, aby mogła przeważyć serdeczne współdziałanie mocarstw zachodnich i jednozgodność całéj Europy. Pozwolenie sułtana na zawieszenie kroków nieprzyjacielskich jest dowodem, że propozycye Anglii i Francyi podobały się gabinetowi tureckiemu, a odpowiedzialność za ostatnie zerwanie układów ciężyłaby, jak dotychczas, samą Rossyą. Jeżeli do tego przyjdzie, natenczas Turcya może w najgorszym przypadku utracić swe feudalne posiadłości za Dunajem i mały haracz przez nie opłacany, ale klęska wojska rossyjskiego, mogłaby daleko zgubniejsze pociągnąć za sobą skutki. Zniesienie wpływu północnego w księstwach mogłoby obudzić tam handel, któryby się od Odessy zwrócił ku Dunajowi. Jedna kampania tu recka nad morzem kaspijskiém mogłaby całe dzieło lat 20 obalić i rozbić na wieki sławę Rossyi niezwyciężonéj. Post równie organ rządowy utrzymuje, że to się z godnością mocarstw niezgadza, aby wysyłały nowe projekta zgody z Konstantynopola. Korespondent Timesa potwierdza podania dziennika Chronicle. Rozgłaszany manifest rossyjski jest bardzo spokojną notą Nesselrodego, w któréj wynurza żal przed czterema mocarstwami, że Turcy tak źle zrozumieli zamiary cesarza rossyjskiego, iż posunęli się do wypowiedzenia wojny. Wnosi celem zgody i ustąpienia z księstw naddunajskich, aby wysłanym został turecki pełnomocnik do obozu księcia Gorczakowa. Anglia i Francya uznały to żądanie za zbyt summaryczne, podjęły się napisać nową notę na zasadzie ustąpienia z księstw naddunajskich i wyrzucenia miejsc w propozycyach wiedeńskich, które zdawały się nasuwać wątpliwości. Notę tę napisaną, przyjęły Prusy i Austrya, oddano ją rossyjskiemu posłowi i jest w drodze do Konstantynopola. Francuski rząd otrzymał także wiadomości, że lord Stratford spowodował portę do przyjęcia noty, która niemal tak samo brzmi, jak wysłana do Konstantynopola.

Chronicle podaje w drugiém swém wydaniu z Wiednia następującą wiadomość: 30,000 piechoty i 400 kawaleryi pod dowództwem Omera baszy przeszło d. 27. Paźd. pod Kalafatem Dunaj. Inne massy wojsk tureckich za temi spieszą. W d. 28. p. m. spodziewano się bitwy z Rossyanami.

Niespokojności w Wigan ponowiły się, robotnicy bili się około młynów, nawet strzelano. Jeden z robotników poległ, a reszta rozpędzoną została przez wojsko.

Turcya.

Debaty donoszą z Konstantynopola pod dn. 22. Października co następuje: onegdaj był austryacki nuncyusz na posłuchaniu u sułtana i doręczył mu nową notę, której przejęcie przez Rosyą warowały mocarstwa w Wiedniu. Treści téj noty nie znamy. Po posłuchaniu wysłano natychmiast Tatara do Omera baszy z rozkazem, aby się wstrzymał z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. Okoliczność ta nasuwa myśl, że porcie podobała się nota.

Courier de Marseille donosi, że dywan otrzymał z Wiednia notę na dniu 22. Października, w któréj go wezwano, aby przystąpił do układów. Rząd turecki odpowiedział, że przed ustąpieniem z księstw naddunajskich Rosyan godzić się nie myśli.

Lord Redcliffe odniósł zwycięztwo w Konstantynopolu nad stronnictwem wojenném, tak donoszą z Wiednia. Sułtan miał wysłać rozkaz do zawieszenia broni aż do 1. Listopada. Taka jest osnowa wiadomości podanéj przez monitora i zdaje się być prawdopodobniejszą aniżeli podania Pressy, że Omer basza ma zaczekać z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, aż odpowiedź wróci z Petersburga na projekt lorda Redcliffa, ułożony na punktacyi ołomunieckiéj. Zachodzi kwestya, czyli Omer basza zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich. Rozkaz wydano pod warunkiem, jeżeli do kroków nieprzyjacielskich już nie przyszło. Tymczasem spotkano się pod Izakczą d. 23. Paźdz. Zdaje się, że Omer zastosuje się w miarę okoliczności. Wiedeńska giełda pociesza się, że Omer przed przejściem Dunaju jeszcze owego rozkazu nie otrzymał. Trudno atoli temu uwierzyć, równie jak temu, że Rosya nagle się wyrzecze swoich żądań i ustąpi z księstw naddunajskich. Owszem według naszego zdania, użyje tego czasu na szybkie ściągnięcie wszelkich posiłków, aby silne stawić czoło Turkom. Tak dyplomacya angielska dopomaga planom rosyjskim.

Z Bukaresztu otrzymano w dniu 2. b. m. w Wiedniu bliższe szczegóły o bitwie pod Izakczą. Rosyjska flotylla wypłynęła w dniu 22. p. m. z Izmaiłowa i nazajutrz o godzinie 8½ z rana przepływała około fortecy Izakczy. Basza w niéj komenderujący, kazał dać do niéj ognia z 27 armat i rozpoczęła się w skutek tego walka, która trwała przez półtory godziny. Według rosyjskiego buletynu, który ogłoszono po francuzku i wołosku, zginęło 12 Rosyan i kapitan. Dowódzca flotylli rzucał bomby ze statków kanonierskich do fortecy i połowę jéj spalił i popłynął daléj w górę Dunaju ku Hierzowie.

Bukarest, d. 24. Października. — Turcy jak wiadomo obsańcowali wyspę na Dunaju naprzeciw Kalafatu. Dziś odbieramy wiadomość, że na kilku punktach budują mosty na Dunaju, pod Giergewem, Kalafatem, Turnusewerynem i Klaraszem. Turcy chcą, jak się zdaje, tym sposobem rozdzielić siły rosyjskie i uderzyć potem na dogodne miejsce główną swą siłą. Być może, że to nastąpi na jedném z obu skrzydeł, aby Rosyanie nie tak łatwo mogli skupić swoje siły. Omer basza jest pełen wojennego ducha, nie zaniecha zapewne sposobności zmierzania się z Rosyanami. Po obsadzeniu wyspy pod Kalafatem. dali Turcy kilka razy ognia z armat do Rosyan, którzy spokojnie się zachowali.

Rosyjskie siły nad Dunajem wynoszą 70,000, z liczną artyleryą. Gorczakow uważa te siły zapewne za wystarczające, gdy niewzywa na pomoc korpusów Lüdersa i Osten Sackena z Besarabii. Liczba chorych Rosyan jest dosyć znaczna.

Bukarest, d. 25. Października. — W téj chwili odbieramy urzę-

dowe wiadomości, że na dwóch punktach rospoczęły się kroki nieprzyjacielskie. Naprzód spotkali się Rosyanie z Turkami pod Izakczą, gdzie zginął dowódzca flotylli rosyjskiéj. Straty Turków niepodano. Niedawno temu przeprawili się na statkach Turcy pod Oltenicą i dali ognia do kozaków, poczém wrócili na prawy brzeg Dunaju.

— Zakazano tu wszelkich rospraw po miejscach publicznych o wojnie. Zamknięto tu największą kawiarnią z tego powodu. Znamy tu teraz północny systemat i milczymy.

Z Kalaraszu donoszą nam, że Turcy wybierają się do nas z Silitryi. Boją się tu najwięcéj Arabów, których twarz czarna bardzo imponuje. Turcy tak są po wojennemu usposobieni, że gdyby nie przyszło do wojny, natenczas samiby rewolucyą podnieśli. Takie jest położenie sprawy nad Dunajem.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Listopada. — Niemożna dosyć być ostrożnym, przy przybywaniu do Poznania. W poniedziałek ukradziono tu pani Koczorowskiéj w hotelu wiedeńskim dwa pudełka z klejnotami znacznéj wartości. Spis ich znajduje się u tutajszych złotników. Władza już jest na śladzie złoczyńczy. Kradzież tę popełniono, jak się zdaje, gdy właścicielka tych przedmiotów rozkazała je przenieść do hotelu wiedeńskiego.

— Smutny wydarzył się tu z rana o godzinie 11. przypadek. Mleczarka z Piotrowa zostawiwszy konia przy bryczce z mlekiem w bazarze, oddaliła się na chwilę za interesem. Koń niewiadomo z jakiego powodu spłoszył się i przez sień wypadł na ulicę nową, ku rynkowi się zwrócił i tak przestraszył przechodzącą obok muru domu sierot panią Sperling, że ta straciwszy przytomność pospieszyła na ulicę, zamiast pozostać przy murze i tam dostała się pod przodek bryczki, z którym koń uciekał, bo tylna część pozostała rozbita na ulicy. Koło niebogę powlekło dosyć daleko i srodze pokaleczyło tak, że bez przytomności pozostała na bruku, nie okazując śladu życia. Odniesiono nie szczęśliwą do pomieszkania pana Szymańskiego, dokąd z pomocą zaraz przybył p. Dr Jagielski.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 29. Listopada. — Pszenica 86—96 tal., żyto 69—73 tal., jęczmień 51—55 tal., owies 33—36 tal., groch 74—80 tal., rzep zimowy 84—81 tal., rzepik zimowy 83—80 tal., olej rzepiowy 12 tal., olej lniany 12 tal., okowita bez beczki $36\frac{1}{2}$—$36\frac{1}{4}$ tal.

Gdańsk, 2. Listopada. — Ostatnie sprawozdanie londyńskie z 31. p. m. żadnéj w handlu zbożowym nieprzynosi odmiany. Targi w środku Anglii więcéj ku podwyższeniu okazywały chęć i w przy zmniejszających się dowozach, ceny pszenicy niezawodnie nowego doznają ożywienia. Stan powietrza w Anglii nie stały, a w wielu miejscach nie ukończono jeszcze siewów.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	3548.	8157.	8288.	—	1870.	—	—
z zagr.	16,509.	3965.	16,777.	—	1227.	19,450.	—

Targi francuskie z podwyższeniem lub dążnością ku podwyższeniu zamknęły się.

Z Hollandyi dochodzą skargi na wielkie deszcze, które wstrzymują uprawę około roli, ceny pszenicy podniosły się tamże o kilka Guld. na łaszcie; a i o targach belgijgskich to samo powiedzieć musimy.

Hamburg przy małym obrocie handlu bardzo wysokie notuje ceny.

Na gdańskiéj giełdzie obrót interesów nie był znaczny. Spóźniona pora do wysyłki staje na przeszkodzie kupującym. Posiadacze pszenicy przeszłoroczněj trzymają się cen wysokich, świeże zaś ordynaryjne ziarno po niższych odchodzi cenach. Dowozy z okolicy bardzo nieznaczne.

W ciągu tygodniu sprzedano pszenicy z wody łasztów 60 szeflowych $131\frac{1}{2}$, ze spichrza łasztów 10. Żyta ł. $34\frac{1}{2}$. Jęczmienia ł. 5.

Płacono za szefel pruski wagi berlinskiéj			Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy z wody	84 —95	funt.	3	—	—	3	1	8
»	86 —87	»	3	15	10	3	16	2
»	87 —89	»	3	19	2	3	20	—
Żyta	82 —83	»	2	10	—	2	10	10
Jęczmienia	72 —73	»	1	21	8	1	22	11

W ciągu tygodnia na 3 berlinkach 73 tratwach przebyło Toruń pszenicy łasztów 85. Belek sosnowych 22,097. Belek dębowych 551. Bali dębowych 124 łaszty. 90 kóp klepki dębowéj. 29 łasztów klepki dębowéj. 57 centnarów pierza.

Wysokość wody w Toruniu 4′ 8″.

Kursa zamian. — Londyn 3 m. 197. Amsterdam 70—$101\frac{1}{2}$. Warszawa $97\frac{1}{2}$.

Makowski. Kendzior & Comp.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, d. 4. List. — Główna wygrana 10,000 tal. padła na numer 61,603; 5000 tal. padła na nr: 65,219; 5 wygranych po 2000 tal. na nra. 18,686. 59,369. 61,336. 63,352. i 69,787; 39 wygranych po 1000 tal. na nra: 219. 1436. 5916. 6084. 7928. 9183. 10,929. 12,288. 12,724. 17,752. 19,149. 19,792. 28,413. 31,422. 37,467. 44,622. 45,180. 45,485, 52,701 53,135. 53,726. 54,981. 57,619. 58,559. 58,849. 62,860. 66,505. 68,121. 69,845. 74,030. 74,168 75,555. 75,844. 78,588. 83,901. 85,202. 87,965. 88,673. i 89,585; 44 wygranych po 500 tal. na nra: 284. 4438. 7251. 8102. 87,48 .9725. 16,532. 16,555. 18,858. 19,969. 20,957. 22,627. 22,810. 23,597. 23,729. 25,334. 25,347. 25,550. 30,092. 31,466. 33,730. 36,735. 37,792. 37,930. 40,030. 40,775. 46,432. 52,929. 57,986, 61,302. 61,316. 65.029. 65,370 66,180. 68,612. 69,304. 69,608. 70,296. 72,821. 73,959. 85,071. 86,696. 87,299. i 89,337, 67 wygranych po 200 tal. na nra: 1926. 2515. 4572. 7794. 78,72. 9441. 9770. 10,835. 11,749. 12984. 13,640. 19,010. 19,831. 20,586. 22,355. 22,556. 24,557. 24,642. 26,872. 27,384. 27,482. 28,621. 32,096. 33,123. 34,580. 34,666. 36,884. 37,404. 38,454. 39,846. 40,425. 42,556. 43,095. 43,218. 43,309. 45,675. 47,965. 48,010. 48340. 49,737. 50,909. 51,592. 52,922. 55,923. 55,972. 56,898. 57,124. 58,842. 61,903. 62,349. 63,293. 64,394· 65,224. 69,736. 70,479. 71,557. 72,297. 74,191. 75,244. 76,514. 77,556. 78,320. 82,329. 82,518. 84,006 86,326. i 88,166.

Przybyli do Poznania dnia 5. Listopada.

BAZAR: Blociszewski z Przeclawia; Mikorski z Dzierząźna; Kersten z Strzelna; hr. Bniński z Samostrzela; hr. Bniński z Pamiątkowa; hr. Mycielski z Dembna; Dąbrowski z Winnéj góry; Karsnicki z Mystek.

POD CZARNYM ORŁEM: Klemke z Podolina; Körber z Kubarczewa; Frydrychowicz z Dziedna.

HOTEL DREZDENSKI: Nostitz z Wroclawia; Szamb. Taczanowski z Taczanowa; Königsmann z Rudnik; Duboc z Hamburga; hr. Łącki z Zembowa.

HOTEL WIEDENSKI: Kamieński z Stawienki.

HOTEL PARYSKI: Radoński z Kociałkowéjgórki; Czajkowski z Tuczna; Zdanowski i Zaborowski z Środy.

HOTEL BERLINSKI: Lubomęcki z Śmigla; Kurczyński z T.. emeszua; Perzyński z Wągrówca; Kienitz z Słaboszewa.

Teatr miejski w Poznaniu.

W niedzielę dnia 6. Listopada: z zniesieniem abonamentu nowo uscenowana opera komiczna w 3ch aktach: ***Udział szatana,*** muzyka Aubera.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Grunt wieczysto-dzierżawny we wsi Gogułkowie pod Żninem pod liczbą 1. położony, do Jana Hanczewskiego należący, z 328 morgów 117 prętów kwadratowych roli, budynków mieszkalnych i gospodarczych się składający, oszacowany na 5013 Tal. 20 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w terminie na dniu 24. Maja 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedany.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Katarzyna Wendland zapozywa się niniejszém publicznie.

Szubin, dnia 17. Października 1853.

Król. Sąd powiatowy, wydz. I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Folwark Oldrzychowo w tutejszym powiecie w Amcie Strzelno położony, do Emilii Augusty i Ferdynanda Augusta małżonków Weissów należący, otaxowany na 17,049 Tal. 12 sgr. 11 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 7. Kwietnia 1854.

przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Inowracław, dnia 19. Września 1853.

Król. Sąd powiatowy; Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A. okupienia rent czyli czynszów, oraz ciężarów realnych i regulacye według ustaw z dn. 2. Marca 1850. w następujących dobrach:

a. w powiecie Babimostkim: w mieście i na kolonii Kębłowie,

b. w powiecie Bydgoskim: 1) w Mąkowarsku posług do rybołostwa, 2) w Ruden i w Łażynie, co do posady młynarskiéj w Ruden, 3) w Opławcu, 4) w Nekli,

c. w powiecie Międzychodzkim: 1) w Rokitnie, także i separacya, 2) w Skwierzynie, okupienie rybołóstwa,

d. w powiecie Czarnkowskim: we Wrzyszczynie,

e. w powiecie Kościańskim: 1) w Zygmuntowie, nowéj osadzie z Jezierzyc polskich,

f. w powiecie Krobskim: 1) w Niedźwiadkach, w Ostrobudkach, 3) w Ugodzie, 4) w Śląskowie, 5) w Sowach także i separacya,

g. w powiecie Międzyrzeckim: na Jastrzembskich holendrach starych i nowych, także i separacya,

h. w powiecie Pleszewskim: 1) w Osieku, co do gospodarstw Nr. hypoteczny 10. i 13., 2) na holendrach Górznie, 3) we wsi Górźnie, 4) w Gałązkach małych, 5) w Borucinie,

i. w powiecie Szamotulskim: w Niewierzu,

k. w powiecie Średzkim: w Pętkowie,

l. w powiecie Wrzesińskim: w Bardzie,

m. w powiecie Wągrowieckim: 1) w Siennie, 2) w Konarach, 3) na młynie Rybowskim, 4) w Raczkowie, 5) w Dziewierzewie,

n. w powiecie Wyrzyskim: w Małym Wisku, także i separacya,

o. w powiecie Szubińskim: 1) na młynie Gąsawce, co do należącéj do niego roli, na polach Oczwieki, powiatu Mogilnickiego, położonéj, 2) na tymże młynie Gąsawce, co do pierwotnéj posiadłości.

p. w powiecie Ostrzeszowskim: 1) w Szklarce mielęckiéj, 2) w Borku mielęckim, 3) w Przybyszowie, 4) w Julianpolu, 5) w Brodach, 6) w Hipolitenpolu, 7) w Naitkach, 8) w Weronikenpolu, włościan wolnych i trzech młynów wodnych.

Daléj toczą się:

B. Podziały wspólności, separacye gruntowe, wynagrodzenia i prawo do drzewa i do pastwiska i t. p., według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dobrach:

a. w powiecie Czarnkowskim: w Wrzyszczynie,

b. w powiecie Międzyrzeckim: w Brojcach,

c. w powiecie Obornickim: na holendrach Stobnickich,

d. w powiecie Szamotulskim:
1) w Piotrkówku,
e. w powiecie Śremskim:
na borach Cmońskich, do majętności Kurnickiéj należących, ograniczenie pastwiska,
f. w powiecie Wągrowieckim:
1) w mieście Skokach, 2) w Krośnie, 3) w Posługowie, 4) w Posługówku-Sarbinowie, separacya i uregulowanie granic,
e) w powiecie Wrzesinskim:
1) w mieście Miłosławiu, 2) w Oblaczkowie, 3) w Łężcu do Strzałkowa należącym, wynagrodzenie za prawo do drzewa i do pastwiska.

Wszystkich niewiadomych może uczestników tych spraw, wzywa niniejszém podpisana Kommissya, ażeby się w terminie

na dzień 23. Grudnia 1853.

wyznaczonym, przed południem o godzinie 11. w izbie jéj instrukcyjnéj u P. Hoyer Assessora Regencyjnego dla dopilnowania praw swoich zgłosili; w przeciwnym bowiem razie, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, na sprawach tych zaprzestać muszą i z żadnemi dalszemi excepcyami przeciwko nim słuchani już nie będą.

Poznań, dnia 17. Października 1853.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. X. Poznańskiém.

OBWIESZCZENIE.

Prowizye półroczne ziemskie za termin Bożego Narodzenia r. b. przez interessentów płacić się mające, odbierane będą w kassie Prowincyalnéj Ziemstwa od dnia 12. do włącznie 31. Grudnia r. b. od godziny 8. do 12. przed południem, prócz dni świątecznych i niedzielnych. — Prócz gotowizny przyjmowane tylko być mogą, stósownie do §. 236. Regulaminu kredytowego, kupony w tymże terminie płatne.

Wypłata kuponów zacznie się z dniem 2. Stycznia 1854., a kończy się z dniem 16. Stycznia 1854. Okaziciele kuponów winni dołączyć wykaz przez nich podpisany, obejmujący nazwę dóbr, numer, kwotę i termin płatności każdego kuponu, a to nietylko w terminie rzeczonym, ale i po takowym przy wnioskach piśmiennych do Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa o wypłatę kuponów czynionych, inaczéj takowe zwrócą się na koszt i ryzyko przesyłającego.

Okazicielom talonów wydawane będą nowe arkusze od d. 18. Stycznia do włącznie 18. Kwietnia 1854. bezpośrednio w kassie, później zaś potrzebne jest zgłoszenie się piśmien nie do Dyrekcyi. Ostrzega się, iż kassa Prowincyalna Ziemstwa podczas poboru prowizyi i wypłaty kuponów nie przyjmuje pieniędzy w godzinach popołudniowych. Kto więc do 12 godziny w południe dnia 31. Grudnia r. b. nie zapłaci prowizyi, niemniéj czyje pieniądze z poczty do rzeczonego terminu kassy nie dojdą, winien będzie zapłacić prowizyę za przewłokę Regulaminem kredytowym przepisaną. Nadmienia się jeszcze, iż odkładający zapłatę prowizyi na dnie ostatnie, wystawieni być mogą na długie czekanie w lokalu kassowym dla zbytniego natłoku w tym czasie, czego unikną płacąc wcześniéj a zwłaszcza pieniędzmi należycie uporządkowanemi, lub papierami większéj wartości.

Poznań, dnia 31. Października 1853.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Celem wypuszczenia przez licytacyą żywności dla więźniów tutejszego zakładu, jako to: mąki pszennéj i żannéj, chleba komyśnego, chleba dla chorych, kaszy, krupy i legumin, na rok 1854. pod warunkami dotychczas istniejącemi, wyznaczyliśmy termin na dzień 15. Listopada r. b. w biórze naszém, gdzie każdego czasu o tychże warunkach dowiedzieć się można.

Każdy licytujący winien złożyć kaucyą w ilości 300 Tal.

Kościań, dnia 31. Października 1853.

Dyrekcya domu poprawy.

Przedaż drzewa.

W boru Sowinieckim pod Mosiną przedaje od dnia dzisiejszego tameczny pisarz leśny **Wolff** drzewo budulcowe i opałowe.

Dnia 20. Listopada r. b. ostatni tego roku wieczorek z tańcami, na który Szanownych Członków koła Towarzyskiego uprzejmie zaprasza

Dyrekcya.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 4. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850.....	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito z roku 1852.....	$4\frac{1}{2}$	101	—
Obligi długu skarbowego........	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina............	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{8}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	94
dito Pomorskie........	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	$101\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie........	4	—	$98\frac{1}{2}$
Louisdory..................	—	—	110
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
24. Paźdz.	+ 2,0°	+ 12,0°	28″ 3, 0‴	Połudn. w.
25. „	+ 1,5°	+ 14,0°	28″ 1, 5‴	Połudn. w.
26. „	+ 2,2°	+ 15,2°	28″ 0, 3‴	Połudn. w.
27. „	+ 1,0°	+ 11,7°	27″ 11, 0‴	Połudn. w.
28. „	+ 0,5°	+ 8,0°	27″ 10, 0‴	Połudn. w.
29. „	+ 1,5°	+ 10,2°	27″ 10, 5‴	Połudn. z.
30. „	+ 2,0°	+ 10,0°	27″ 11, 0‴	Połudn. z.